

Na Śląsku odkryto zaginioną średniowieczną wieś

20 sierpnia 2017

Dzięki wykorzystaniu nowoczesnej technologii polskim naukowcom udało się odkryć w pobliżu Strzelina zaginioną średniowieczną wieś Goschwitz! Wydarzenie to może przywołać na myśl nawet historię rzymskich Pompejów. Dużą zagadką pozostaje fakt, że osada bardzo szybko opustoszała...

„Do tej pory dzięki dokumentom z czasów średniowiecza wiedzieliśmy jedynie, że wieś Goschwitz została założona pod koniec XIII w., i że jej mieszkańcy płacili daniny. Dlatego nasze badania przyniosły olbrzymią porcję danych, niejednokrotnie dla nas zaskakujących” – mówi PAP dr Maria Legut-Pintał z Katedry Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej.

Odkrycia dokonano dzięki wykorzystaniu lotniczego skanowania laserowego (ALS), które umożliwia zbadanie form terenowych znajdujących się nawet pod pokrywą lasu czy łąk. Dzięki pozyskanym w ten sposób informacjom udało się zrekonstruować rozplanowanie średniowiecznej wsi.

„Wiemy, że powstała pod koniec XIII w. i istniała zaledwie kilkadziesiąt lat. Teraz po raz pierwszy na terenie Polski mamy możliwość zbadania takiej osady – zjawisko opuszczania wsi było bardzo rzadkie w tym rejonie i najczęściej kolejne zabudowania powstawały na tych starszych” – mówi dr Legut-Pintał.

Wieś Goschwitz założył najprawdopodobniej Bolko I Surowy, który zaczął zagospodarowywać tereny wokół Strzelina. Wieś zanikła ok. poł. XIV w. (później wzmianki o niej przestały się pojawiać w źródłach pisanych), więc funkcjonowała zaledwie przez jedno, dwa pokolenia. Później teren ten został zalesiony.

„Taką sytuację można przyrównać do rzymskich Pompejów – mamy tutaj utrwalony stan ze ściśle określonego okresu” – dodaje badaczka.

Centralną część wsi stanowił prostokątny plac tzw. nawsie. Od południa do północy przylegały do niego zagrody, na które składały się domostwa, stodoły, przydomowe ogródki, a za nimi od zewnętrznej strony rozciągały się pola uprawne. „Co ciekawe, na uzyskanym obrazie widoczne są nawet częściowo rysujące się granice pomiędzy polami poszczególnych właścicieli. To unikatowe znalezisko na terenach Polski” – zaznacza badaczka.

Dla historyków pozostaje zagadką to, dlaczego wieś tak szybko opustoszała. Legut-Pintal wskazuje, że założenie wsi było inwestycją lokalnego księcia, która miała się zwrócić. Wygląda na to, że w tym przypadku dokonał on jednak złej oceny. Naukowcy przypuszczają, że mieszkańcy Goschwitz oprócz uprawy roli (ziemia w tym rejonie była jednak mało urodzajna) zajmowali się poszukiwaniem cennych kruszców i działalnością górniczą – w najbliższej okolicy eksploatowano w tym samym okresie kamieniołomy łupków.

Uzyskane dane są na tyle dokładne, że naukowcy mogą określić nawet wielkość domów. Wygląda na to, że były to konstrukcje wielodzienne, czyli przystosowane do życia dla rodzin wielopokoleniowych. Takie same budowle powstawały również na obszarze Czech. Zarysy są widoczne dla urządzenia pomiarowego dzięki temu, że domy posiadały kamienne fundamenty. Ściany wykonano zapewne w konstrukcji ryglowej.

Wiadomo też, jaki system miary stosowano w czasie fundacji wsi. Podstawową jednostką był sznur o długości ok. 45 m: szerokości wsi wynosiła 225 m (5 × 45m), jej długość – 405 m (9 × 45m). „Zdziwiło nas też, że system miary odróżnia się od typowego stosowanego przy lokacji miast” – stwierdziła badaczka.

Centralny plac nie był zabudowany, chociaż w podobnych przypadkach z czasem mógłby na nim powstać kościół lub budynki mieszkalne.

Na wieś składało się ok. 20 zagród. Co ciekawe – w momencie powstawania wsi te na północ od placu były różnej wielkości. „To świadczy, że w procesie lokacji brali udział ludzie o różnych możliwościach finansowych” – zauważa ekspertka.

Teraz naukowcy przygotowują się do badań archeologicznych – na jesieni udadzą się w teren z aparaturą geomagnetyczną, która umożliwi zajrzenie pod powierzchnię bez przeprowadzenia wykopalisk i poznanie kolejnych szczegółów na temat życia dawnych mieszkańców Śląska. W ostatnich latach, dzięki metodom teledetekcyjnym odkryto kilka średniowiecznych miast – Dzwonowo i Stare Szamotuły (woj. wielkopolskie) i Nieszawę (woj. kujawsko-pomorskie), ale do tej pory – żadnej wsi.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl